

Poznań, 2016-10-22

**Prof. zw. dr hab. Bogdan Koszel**  
**Wydział Nauk Politycznych i Dziennikarstwa UAM**  
**Poznań**

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr. Arkadiusza Krawcewicza *Polityka wschodnia w koncepcjach partii politycznych w III Rzeczypospolitej*, Instytut Politologii i Europeistyki. Uniwersytet Szczeciński, Szczecin 2016, ss.836**

Europa Środkowowschodnia i Wschodnia od czasów Bolesława Chrobrego znajdowała się w centrum polskich zainteresowań. Olbrzymie przestrzenie ze stosunkowo niską gęstością zaludnienia, niestabilność polityczna tego regionu, olbrzymie połacie urodzajnej gleby stanowiły niemałą pokusę dla polskich władców do rozciągnięcia tam swojego panowania. Silnie ukształtowane struktury państwowe na zachodzie wykluczały możliwości polskiej ekspansji w tym kierunku. Jeżeli do początków XVII wieku Polska była pierwszoplanowym graczem w środkowowschodniej części Europy, to jej późniejsze osłabienie wewnętrzne i wzrost rosyjskiej potęgi skutecznie zahamowały polskie aspiracje do odgrywania tam czołowej roli. Kolejna okazja nadarzyła się dopiero po rozpadzie imperium Romanowów w 1918 r. w wyniku klęski na frontach I wojny światowej, rewolucjach lutowej i październikowej. Tym razem nawiązując do słów J. Piłsudskiego kształt polskiej granicy wschodniej w warunkach zaistniałej próżni geopolitycznej zależeć miał od siły polskich szabel, które miały ją wytyczyć.

Stosunek do sąsiadów ze wschodu i problem zagospodarowania tych ziem był jednym z kluczowych wątków w polskiej myśli politycznej po I wojnie światowej i dzisiaj dysponujemy w tej materii olbrzymim dorobkiem naukowym. Po II wojnie światowej siłą rzeczy kwestia ta mogła być dyskutowana i omawiana przede wszystkim w kręgach polskiej emigracji i tam rodziły się pomysły (m.in. J. Mieroszewski, J. Giedroyc) jaką politykę prowadzić wobec wschodnich sąsiadów.

Upadek komunizmu i powstanie na wschodzie suwerennych państw, sąsiadów Polski zapoczątkował kolejną dyskusję prowadzoną w środowiskach partii politycznych, kołach naukowych i eksperckich, publicystyce na temat poprawnego

ułożenia wzajemnych relacji w przyszłości. Nie ulega wątpliwości, że problematyka ta jest niezwykle wdzięcznym choć niezmiernie trudnym polem do badań naukowych i uważam, że dobrze się stało, iż mgr Arkadiusz Krawcewicz podjął się rozwiązania tego problemu i zadania badawczego. Jego praca doktorska dotyczy w zasadzie jednego poziomu badawczego - miejsca i roli polityki wschodniej w koncepcjach partii politycznych III Rzeczypospolitej, ale już sama objętość tej pracy wskazuje w jakich rozmiarach problem ten zaprzętał uwagę praktycznie każdej partii, która pojawiała się po 1989 r. na polskiej scenie politycznej. Z góry też trzeba powiedzieć, że wysiłek naukowy mgr. Arkadiusza Krawcewicza zakończył się powodzeniem jakkolwiek jego pracy trochę brakuje do doskonałości.

Sam tytuł dysertacji doktorskiej sformułowany został przejrzyście. Tak ustawiony temat, wyraziście już w tytule akcentujący interesujący problem badawczy z pewnością odpowiada normom i wymogom stawianym tezom doktorskim. Struktura pracy jest logiczna i przejrzysta. Tak więc tytuł pracy, obszar badawczy i konstrukcja rozprawy nie budzą zastrzeżeń. Analiza jest niezwykle skrupulatna i miejscami zanedo uszczegółowiona. Za to język pracy jest komunikatywny, narracja prowadzona w sposób klarowny i rzeczowy, erudycja należy do mocnej strony całego wykładu. Układ treści został podporządkowany pewnym regułom wynikającym z istnienia określonych nurtów ideowo- politycznych, co powoduje, że pomimo znacznej objętości pracy, Autor panuje nad zebrany materiałem badawczym.

Przystępując do opracowania dysertacji Autor przeprowadził kwerendę źródłową i materiałową, której rozmiary (bibliografia liczy 44 ss., ale poszczególnych pozycji nie numerujemy!) wręcz imponują. Rzeczą naturalną było, że skoncentrował się przede wszystkim na programach partii politycznych, różnego rodzaju deklaracjach i oświadczeniach czołowych polityków i partyjnych ekspertów. Dokonał wnikliwej analizy materiałów sejmowych (stenogramów) z posiedzeń plenarnych i innych gremiów. Bogato prezentuje się literatura przedmiotu – monografie, prace zbiorowe, artykuły w czasopismach naukowych, prasa i wreszcie materiały z internetu. W tym rozbudowanym zestawie, a piszę to na zasadzie *cum grano salis* istnieje wrażenie niedosytu wynikającego z pominięcia przez autora licznych już materiałów wspomnieniowych i pamiętnikarskich mniej lub bardziej ważnych działaczy partyjnych egzystujących na polskiej scenie politycznej w różnych okresach. Na tej samej zasadzie można zapytać, jeżeli są monografie dotyczące najnowszej historii Polski pióra A. Dudka, czy W. Roszkowskiego to dlaczego nie ma ważnych A. Czubińskiego ?

Po względem merytorycznym, ale i warsztatowym Autor podzielił pracę na sześć rozdziałów, nie licząc Wstępu, Zakończenia, streszczenia, abstraktu w języku angielskim, wykazu skrótów i bibliografii. W dobrze zredagowanym Wstępie Autor przedstawił te wszystkie elementy, które powinny znajdować się w rzetelnie sporządzonej dysertacji. Zarysował problem badawczy, przedstawił najważniejsze hipotezy badawcze, metody i techniki badawcze, uzasadnił cezurę pracy. Wartościowa jest rozbudowana ocena istniejącego dorobku naukowego, gdzie słusznie Autor wskazał na dwie z jego punktu widzenia najważniejsze pozycje pióra Piotra Malewicza i Marcina Sienkiewicza. Pozytywnie należy też odnotować dokonywanie pewnego podsumowania zawartości z uwypukleniem istotnych treści, co ma miejsce na końcu każdego rozdziału.

Rozdział pierwszy (*Zagadnienia terminologiczne. Geneza polityki zagranicznej w III Rzeczypospolitej Polskiej*) zawiera potrzebną w dysertacjach warstwę teoretyczną, gdzie objaśnione zostały najważniejsze pojęcia używane w pracy. Uważam, że właśnie w tej części powinna znaleźć się typologia partii politycznych, co mgr Krawcewicz umiejscowił w rozdziale drugim. Byłoby to po prostu bardziej czytelne i zamykało tę część wprowadzającą.

Rozdział drugi (*Partie polityczne w III Rzeczypospolitej*) nakreśla genezę, rozwój, cechy szczególne, przekształcenia organizacyjne i programowe różnych partii politycznych, które po 1989 r. zaistniały na polskiej scenie politycznej. Kolejny rozdział, trzeci (*Stosunki międzynarodowe i polityka historyczna w koncepcjach polityki wschodniej*) to ciekawa analiza sposobu postrzegania wschodnich sąsiadów Polski przez rodzime partie polityczne i roli jaką III RP powinna pełnić w kształtowaniu relacji z tymi państwami, znajdującymi się przecież również na etapie głębokich transformacji.

W rozdziale czwartym (*Gospodarka i integracja europejska w koncepcjach polityki wschodniej*) Autor skoncentrował się na ekonomicznym wymiarze relacji Polski ze wschodnimi sąsiadami (polski eksport, potrzeby importowe, inwestycje etc.). Integracja europejska, o której mowa w części drugiej rozdziału raczej w zgodnej opinii polskich partii politycznych służyć miała nie tylko zakotwiczeniu Polski w strukturach Unii Europejskiej, ale stworzyć perspektywę dla naszych sąsiadów na rzecz ich bliższego związania z tą organizacją.

Kolejna partia pracy, ważny rozdział piąty (*Bezpieczeństwo w koncepcjach polityki wschodniej*) mgr Krawcewicz dokonał analizy zaangażowania polskich partii politycznych na rzecz wzmacniania suwerenności wschodnich sąsiadów (głównie

Gruzji, Litwy i Ukrainy) i ich zgodnej krytyki działań Federacji Rosyjskiej w Czeczenii i w wojnie z Gruzją w 2008 r. Dobrze nakreślił starania polskiego obozu politycznego do uzyskania przez Litwę członkostwa w NATO i zakończone niepowodzeniem próby wprowadzenia Gruzji do sojuszu.

Ostatni, szósty rozdział (*Demokracja i prawa człowieka w koncepcjach polityki wschodniej*) przynosi rozważania autora na temat wspierania przez polskie partie politycznego programu demokratyzacji ustroju i ogólnie przemian demokratycznych, zwłaszcza na Białorusi. Sporo miejsca poświęca respektowaniu praw Polaków na Białorusi, a także zaangażowaniu i wspieraniu opozycji politycznej w tym państwie przed represjami ze strony prezydenta A. Łukaszenki.

Przechodząc do szczegółowych uwag i opinii należy stwierdzić, że w pracy trudno znaleźć można ustępy, które zachęcają do polemiki, lub stanowić mogą rozwinięcie bądź korektę przyjętych ustaleń. Wprawdzie może to przemawiać na korzyść Autora, ale nie do końca. Jego narracja w większości ma charakter sprawozdawczo-wyjaśniający, np. w opinii Millera było to, czy tamto, jak uważał T. Iwiński. Po czym gładko przechodzi się do kolejnej postaci, z innego obozu politycznego, która uważała, że... Rozumiem intencje Autora, aby w sposób rzetelny i skrupulatny przedstawiać stanowiska polityków w odniesieniu do poszczególnych kwestii, tylko zawsze istnieje obawa, aby to nie przekształciło się to w mechaniczną wyliczankę stanowisk i punktów widzenia.

Wskazując na solidność warsztatową mgr. A. Krawcewicza, uwidocznioną zwłaszcza w aparacie przypisów, warto też dodać, że nie zdarzają się braki imion przy nazwiskach, przekręcenia nazwisk, skróty myślowe i niedopowiedzenia., jest natomiast kilka błędów literowych. Oto drobne uwagi polemiczne, różne potknięcia bądź niedopowiedzenia, uchwycone przez recenzenta i przedstawione w porządku wynikającym z lektury:

s.55 jest François Mitteranda, powinno być Mitterranda

s.57 Niefortunne sformułowanie: „Po formalnym przystąpieniu do NATO, polski rząd postulował ogłoszenie przez państwa UE terminarza negocjacji dla państw kandydujących”. Nie było takiej potrzeby a jeżeli już, to powinno znaleźć się słowo na temat ogłoszenia terminarza zakończenia negocjacji. Warto wspomnieć, że na szczycie Rady Europejskiej w Luksemburgu w grudniu 1997 r. zapadła decyzja o rozpoczęciu rokowań akcesyjnych w „końcu pierwszego kwartału” 1998 r. Formalne negocjacje

rozpoczęły się 31.03. 1998, a konkretne dopiero od września po procedurze screeningu i złożeniu przez Polskę „stanowisk” w pierwszych siedmiu rozdziałach negocjacyjnych. Od tego czasu wszystkie terminy podporządkowane były kolejności zamykania rozdziałów negocjacyjnych i trudno było zabiegać o jakikolwiek terminarz negocjacji,

s. 63 Do problemów w stosunkach niemiecko-polskich, które jak pisze Autor na przełomie stuleci oczekiwały na rozwiązanie dodałbym zwrot przez Polskę niemieckich dóbr kultury (przede wszystkim tzw. biblioteki pruskiej), uregulowanie statusu mniejszości polskiej w Niemczech i utworzenie katedr polonistyki na uniwersytetach niemieckich. Istniały też postulaty formułowane przez PiS o zadośćuczynieniu za zniszczenia wojenne, zwłaszcza dotyczące Warszawy.

s.423 prezydencja Polski w Radzie Unii Europejskiej miała miejsce w okresie lipiec-grudzień 2011 r., a nie czerwiec- grudzień 2011 r.

s.445 jest Hollanda, poprawnie Hollande’a

s.448 znowu prezydencja fińska w Radzie UE to nie czerwiec-grudzień 2006, lecz lipiec-grudzień

s.473 jest Janukowcza, powinno być Janukowycza

Po lekturze pracy nasuwa się stwierdzenie, że cechuje ją już pewna dojrzałość sądów i opinii, a nieliczne uwagi polemiczne i drobne błędy rzeczowe nie psują raczej tego pozytywnego konterfektu. Z pewnością należy zgodzić się z tezą Autora wyrażoną w Zakończeniu ( s.757), że odbudowa polityki mocarstwowej przez Federację Rosyjską i neoimperialne zapędy tego państwa miały olbrzymi wpływ na koncepcje formułowane przez polskie partie polityczne w odniesieniu do polityki wschodniej i to one w pewnym sensie ustawały politykę zagraniczną państwa na tym odcinku.

Biorąc pod uwagę dobry merytoryczny i warsztatowy poziom pracy, olbrzymi trud włożony w sporządzenie tak obszernej dysertacji, intelektualne zaangażowanie Autora w jej odpowiednie przygotowanie, poprawność założeń i celów badawczych, trafność i aktualność wyciąganych ocen, które pełne rozwinięcie znalazły w Zakończeniu, należy stwierdzić, iż teza doktorska mgr. Arkadiusza Krawcewicza odpowiada standardom i wymogom stawianym przez Ustawę o Stopniach i Tytułach Naukowych z dnia 14 marca 2003 r. (Dziennik Ustaw z 2003 r., nr 65, poz.595, z 2005 r., nr 164, poz.1365 znowelizowanej z dniem 1.10.2011). Po pewnych poprawkach i dokonaniu odpowiednich, ale koniecznych skrótów i cięć opowiadam się za opublikowaniem tego doktoratu, gdyż uważam, że ta wartościowa dysertacja w dużym

stopniu porządkuje istniejący stan wiedzy na temat różnych koncepcji polityki wschodniej w konkretnych obszarach, które wypracowały polskie partie polityczne funkcjonujące w kraju po 1989 r. Biorąc pod uwagę powyższe przesłanki, wnioskuję o dopuszczenie pana mgr. Arkadiusza Krawcewicza do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

*Bogdan Koszel*

(prof. zw. dr hab. Bogdan Koszel)

*Poznań, 2016-10-22*